

Decyzje Rządu RP. Zmiany od 1 stycznia (5): Podatek handlowy w Polsce

Ministerstwo Finansów nie planuje dalszego przedłużenia zawieszenia poboru podatku handlowego. Nowa danina, która dotknie duże firmy handlowe, funkcjonuje od 1 stycznia 2021 roku. Pobór podatku rusza, mimo że cały czas Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wydał wyroku w sprawie sporu o podatek toczącego się między polskim rządem a Komisją Europejską.

- W MF nie są prowadzone prace mające na celu dalsze przedłużenie zawieszenia poboru podatku, co będzie skutkowało rozpoczęciem jego poboru od 1 stycznia 2021 r. MF liczy na oddalenie przez TSUE odwołania KE od wyroku z 16 maja 2019 r. Pozostajemy w przekonaniu, iż wyrok będzie zgodny z polską argumentacją i zapadnie we właściwym czasie - poinformował resort finansów w odpowiedzi na pytania PAP.

Obowiązujące zawieszenie poboru podatku zakończyło się 31 grudnia 2020 roku. Jak wyjaśnia MF, podatek będzie pobierany miesięcznie, a pierwsza płatność - za styczeń - powinna nastąpić do 25 lutego 2021 r. Szczegółowe zasady opodatkowania określa ustawa o podatku od sprzedaży detalicznej, która weszła w życie 1 września 2016 r.

Podatek ten miał pierwotnie obowiązywać właśnie od września 2016 r., ale Komisja Europejska wszczęła postępowanie o naruszenie prawa unijnego przez Polskę w związku z jego wprowadzeniem. Dlatego jego pobieranie zawieszono.

Wiosną 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził nieważność decyzji Komisji. Następnie podatek handlowy miał obowiązywać od 1 stycznia 2020 r., ale w związku z odwołaniem się KE od niekorzystnego dla niej wyroku TSUE, w grudniu 2019 r. przedłużono jego zawieszenie do 1 lipca 2020 r. W połowie tego roku, z powodu epidemii, został od jednak zawieszony do końca 2020 r. Wyroku TSUE cały czas nie ma. W październiku jednak rzecznik generalny TSUE uznał, że polski podatek od sprzedaży detalicznej nie narusza prawa Unii Europejskiej.

Zgodnie z informacją resortu finansów, przedmiotem opodatkowania będzie przychód ze sprzedaży detalicznej. Kwota wolna od podatku wynosi 17 mln zł miesięcznie. Podstawą opodatkowania jest osiągnięta w danym miesiącu nadwyżka przychodów ze sprzedaży detalicznej ponad kwotę wolną.

Dwie stawki podatku, zależne od przychodu

Przewidziano dwie stawki podatku. Pierwsza wyniesie 0,8 proc. i obejmie miesięczny przychód ponad kwotę wolną, ale nieprzekraczający 187 mln zł. Natomiast stawką 1,4 proc. będzie opodatkowana nadwyżka przychodu ponad kwotę 187 mln zł.

Podatek obejmie sprzedawców detalicznych, za których uważa się osoby fizyczne i prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, a także spółki cywilne, które dokonują w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedaży detalicznej. Wyznacznikiem określającym podatnika jest posiadany przez niego numer NIP. Przychód do opodatkowania ustalany będzie na podstawie wielkości obrotu zaewidencjonowanego przy pomocy kas rejestrujących w rozumieniu ustawy o VAT.

- Podatek obejmuje wszystkich sprzedawców detalicznych prowadzących działalność na terytorium RP, niezależnie od tego czy są to podmioty z kapitałem polskim czy zagranicznym. Struktura sektora polskiego handlu detalicznego nie wskazuje na to, aby podatek w ujęciu ogólnym miał obciążać w większym stopniu podmioty zagraniczne, chociaż proporcja podmiotów zagranicznych do polskich może być różna w poszczególnych branżach sektora - informuje MF.

Według ministerstwa podatek detaliczny ma m.in. wyrównać szanse między dużymi firmami a mniejszymi. - Efektywna konkurencja wpływa na wzrost konkurencyjności całej gospodarki, co nie pozostaje bez znaczenia dla dynamiki wzrostu gospodarczego oraz zatrudnienia - uważa MF. Podkreśla, że w handlu panuje duża konkurencja,

więc - zdaniem resortu - ewentualne podwyżki cen sprawią, iż konsumenci wybiorą nowe miejsca zakupów.

Ministerstwo przyznaje, że w ciągu okresu rozliczeniowego podatku, którym jest jeden miesiąc, nie można określić z góry momentu przekroczenia kwoty wolnej oraz momentów rozpoczęcia opodatkowania przychodu poszczególnymi stawkami. Zależy to od zdarzenia przyszłego, jakim jest osiągnięcie przychodu określonej wysokości.

Budżet zakłada, że w 2021 r. wpływy z podatku handlowego wyniosą ok. 1,5 mld zł.

Branża przeciwna podatkowi handlowemu

Wprowadzeniu podatku sprzeciwia się branża handlowa. Prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkiewicz mówiła w listopadzie, kolejny podatek nałożony na handel stanowiłby ciężar, którego branża nie będzie w stanie udźwignąć. - Spadek obrotów spowodowany pandemią COVID-19, zakaz handlu w niedziele, jak również 20 innych obciążeń fiskalnych, w ciągu ostatnich lat mają ogromny wpływ na kondycję firm handlowych. W tym kontekście należy także przywołać inne planowane obciążenia: podatek cukrowy oraz podatek cyfrowy - podała. W jej ocenie wprowadzenie podatku od sprzedaży detalicznej w warunkach recesji będzie skutkować "drastycznym" obniżeniem rentowności prowadzonych biznesów. "Grozi falą upadłości firm w całym łańcuchu dostaw, a przez to wzrostem bezrobocia. Spowoduje też wzrost cen, który uderzy w miliony mniej zamożnych rodzin" - ocenia Juszkiewicz.

Informacja PAP; <https://businessinsider.com.pl/>; Rzeczpospolita